

**HANS
CHRISTIAN
ANDERSEN**

ŚPIEWAK SPOD STRZECHY

Hans Christian Andersen

Śpiewak spod strzechy

http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=23520770

Śpiewak spod strzechy:

Аннотация

Śpiewak spod strzechy to baśń H. Ch. Andersena opowiadająca o konieczności pamiętania o zasłużonych oraz o samej potrzebie bycia zapamiętanym. Gdzieś daleko na morzu, na skale, znajduje się grób bohaterskiego króla. Co noc, o północy, duch bohatera zasiada na skale i rozważa swoją niedolę – jego czyny zostały zapomniane. Pewnego razu przy grobowej skale zarzuca kotwicę okręt o białych żaglach. Wśród żeglarzy znajduje się pewien pieśniarz, który od razu spostrzega strapionego króla. Ten zwierza się pieśniarzowi ze swojego zmartwienia. Czy przybysz pomoże zapomnianemu bohaterowi? Hans Christian Andersen to duński autor żyjący w latach 1805–1875, jeden z najpopularniejszych baśniopisarzy. Pisał również powieści, opowiadania, sztuki teatralne i wiersze, ale to baśnie należą do jego najbardziej znanych utworów. Nie chciał jednak, by kojarzono je z twórczością tylko dla dzieci – kierował je do wszystkich, niezależnie od wieku.

Hans Christian Andersen

Śpiewak spod strzechy

Zima. Zima śnieżną okryta zasłoną wygląda jak wykuta z marmurowej skały; powietrze jasne, czyste, wiatr kołący, ostry, niby miecz obosieczny; drzewa bezlistne, jak białe korale, jak migdałowe gaje w pełnym kwiecie; widok daleki, jak z wierzchołka góry.

I noce piękne pod niebem, usłanym gwiazd miliardami, przy blaskach północnej zorzy.

Nadchodzi burza i z chmur ciemnych sypie puchy łabędzie; białe, lekkie płatki kołyszają się w powietrzu, pokrywają dachy, ulice, pola, drogi i gościńce. Biało, cicho i chłodno.

Lecz nam ciepło w izbie, przy płonącym kominku; wesoło w gromadce słuchać i opowiadać o czasach minionych, minionych dawno. Posłuchajmy baśni.

Na morzu, hen daleko, na szerokim, grób olbrzymi na skale. O północy siada na nim bohaterski duch pogrzebanego w tej mogile króla. Siada i ciężko wzdycha. Złocisty diadem świeci mu na skroni, wiatr włosy rozwiewa; pierś ma w stal zakutą, lecz głowa ciężko spada mu na piersi, a z ust wyrywa się głucho westchnienie, westchnienie bólu.

Duch bohatera nie ma w mogile spokoju...

Okręt o białych żaglach płynie po morzu z daleka, przy grobowej skale zarzucił kotwicę, żeglarze na ląd wyszli.

Pomiędzy nimi idzie pieśniarz stary, ten zbliża się do króla stopą śmiałą.

– Dlaczegoś smutny? – pyta. – Jaki ból cię tłoczy?

– Smutny jestem – odpowiada duch pogwałconego – bo czyny moje umarły wraz ze mną, zostały zapomniane, jak ja pod tą skałą. Żaden śpiew o nich nie rozbrzmiewał po świecie, żadna pieśń w sercach ludzkich nie zbudziła żalu, nie pozostała w pamięci mych wnuków. Więc smutny jestem – zniknąłem bez śladu i ja, i życie moje. Dlatego nie znam w mogile spoczynku. Duch bohatera świecić winien wiecznie, a mój zasłonił obłok niepamięci. Pieśń tylko takie zasłony rozdziera.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.